

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

CZY PAMIĘTASZ?

1947

Pierwsze, powojenne wybory do Sejmu, wzmocniły nowy ustrój w kraju i w świecie — pisał prasa. Dnia 19 I na Blok Stronictw Demokratycznych padło 9 mln. głosów. PSL — które żądało 75 proc. miejsc w Izbie — otrzymało 24 mandaty. Nowy rząd tworzy poseł — Józef Cyrankiewicz.

Mimo styczniowych mrozów, tłumy obiegają kina, w których ukazał się pierwszy, powojenny film polski „Zakazane piosenki”.

Kraj okrył się żałobą. Dnia 28 III padł od skryto-bójczej kuli faszystów na szosie koło Baligrodu gen. broni Karol Świerczewski — Walter.

Rząd otrzymał dnia 25 V nadzwyczajne pełnomocnictwa do zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w handlu. Prasa nie tyle zajmuje się urokami majowej pogody, co dyskusją na temat „Społem” i domów towarowych. Na tapetę weszła „bitwa o handel”.

Repatriant z Belgii, górnik z kopalni „Jadwiga” w Zabrze, Wincenty Pstrowski, ogłosił w „Trybunie Robotniczej” list otwarty, w którym wyzywa towarzyszy od kilofa do wyścigu: „kto wyrobi więcej ode mnie?”.

Krająca w Warszawie pogłoska o ucieczce „pana prezesa”, znajduje potwierdzenie. Jak doniosła API — wieczorem, 12 XI, w dniu tym brytyjski wiceminister spraw zagranicznych — Mayhew, zakomunikował w Izbie Gmin, iż Stanisław Mikołajczyk przybył na lotnisko Manston w hrabstwie Kent.

Do Polski wróciło w bieżącym roku 180 tys. repatriantów z Zachodu. A więc od chwili powstania Polski Ludowej, już ponad 2 mln. rodaków znalazło się w kraju.

Według zgodnej opinii, szlagierem sylwestrowym była „Noc w Zakopanem”. Bilety wstępu na zabawy wahały się w granicach od 500 do 1.000 zł od osoby. — W warszawskiej YMCA nie samowicie zbiegowisko wywołała jedna z pań, która przybyła... w długiej sukni. (API)

Czołowi współpracownicy Adenauera chcą ubezwłasnowolnić kanclerza

Rewolucja pałacowa w Bonn?

BONN (PAP)
Nauczeni doświadczeniem ostatnich tygodni czołowi politycy CDU/CSU z premierem Szeizwik-Holsztynu — von Hassel na czele pragną utworzyć coś w rodzaju gorsetu, który by skrepił swobodę ruchów kanclerza Adenauera.

Jak zaproponował Hassel na berlińskim posiedzeniu przewodniczących krajowych organizacji CDU/CSU — zamiast dotychczasowego siedmioosobowego ścisłego grona kierowni-

czego, w skład którego wchodzi Krone, Gerstenmaier, von Hassel, Blank, Kiesinger, Meyers i Schröder powinno być mianowanych tylko dwóch zastępów przewodniczącego partii (obecnie jest ich czterech), ale natomiast powinni oni zostać wyposażeni w rzeczywiste kompetencje, przy czym jeden z nich praktycznie miałby pełnić funkcję urzędującego przewodniczącego, podczas gdy sam przewodniczący w tym wypadku Adenauer powinien raczej ograniczyć się do funkcji reprezentacyjnych.

Jest to więc, mimo zaprzeczeń Hassela, próba ubezwłasnowolnienia kanclerza, oczywiście pod warunkiem iż partia jako całość na zapowiedzianym na kwiecień przyszłego roku kongresie partyjnym w Karlsruhe zgodzi się na konieczne poprawki statutowe.

Druga zmiana zaproponowana przez von Hassela dotyczy reorganizacji dotychczasowego składu prezydium partyjnego, którego liczebność von Hassel proponuje zredukować z obecnych 65 osób do 10 osób.

Miałoby to zapobiec możliwości powstania konfliktu po-

dobnego do ostatniego Adenauera — Erhard, kiedy to nie tylko 270 osobowa frakcja, ale również prezydium okazało się praktycznie w rękach Adenauera, którą urabiał jak chciał.

Czy reforma ta dojdzie do skutku — trudno powiedzieć, ponieważ nawet dziennik „Kölnische Rundschau” uważa ją za niemal za „małą rewolucję” w partii.

Kosmiczny zegar atomowy

NOWY JORK (PAP).
Ośrodek konstrukcji aeronautycznych „Hughes” w Nowym Jorku powiadomił o wyprodukowaniu zegara atomowego, którego dokładność jest tak wielka, że może on się opóźnić albo pospieszyć najwyżej o jedną sekundę w ciągu 1000 lat.

Umieszczony w sztucznym satelicie krążącym około Ziemi, zegar taki posłuży do sprawdzenia ogólnej teorii względności.

Wyłożył kawę na ławę

(ZAP)
Na kongresie stowarzyszenia ofiar faszyzmu (VVN) wystąpił m. in. przedstawiciel brytyjskiego związku weteranów, kapitan marynarki Young. Nie zważał się on porównać Adenauera z Hitlerem. W swoim wystąpieniu powiedział m. in. „Zima wojna jest — właśnie rzecz biorąc — kontynuacją podjętej przez Hitlera w kraju i za granicą wojny przeciw demokracji i wolności. Jest to ta sama wojna, choć pod innym kierownictwem, ale trzeba postawić pytanie, o ile dzisiejsze kierownictwo Adenauera różni się od hitlerowskiego”.
Mówca zwrócił również uwagę na to, że społeczeństwo brytyjskie z rosnącym zaniepokojeniem obserwuje w NRF wzrost sił faszystowskich i militarnych.

„Grom” i „Wicher” z wizytą we Francji

SZCZECIN (PAP)
Wczoraj z portu w Swinoujściu wyszły 2 polskie niszczyciele „Grom” i „Wicher” pod dowództwem komandora Ludwika Janczyszyńskiego, udające się z pierwszą po wojnie wizytą do Francji. Jest to równocześnie rewizyta w związku z zeszłorocznymi odwiedzinami Gdyni przez okręt francuskiej marynarki wojennej.

Stuletni starzec odzyskał wzrok

MOSKWA (PAP)
Stuletni emeryt Aram Panian, mieszkający w Armenii odzyskał wzrok w wyniku operacji — usunięcia katarakty z obu oczu. Siedem lat temu Panian oślepił całkowicie. Uważa on, iż nie ma nadziei na odzyskanie przez niego wzroku.

Szczyty tatrzańskie niższe niż w atlasach

PRAGA (PAP)
W Tatrach przeprowadzono pomiary najwyższych szczytów górskich. Jak się okazuje, szczyt Stalina ma tylko 2.654 metry, a nie jak podawano dotychczas 2.663 metry. Szczyt Łodowy i Łomnica są o 2 metry mniejsze niż przypuszczano, a Rysy są mniejsze o 5 metrów. Staw Popradzki leży na wysokości 1.494 metry nad poziomem morza, atlasy podają zaś, iż leży on na wysokości 1.513 metrów nad poziomem morza.

Trąba powietrzna w pow. Chojnice

BYDGOSZCZ (PAP)
2 bm. przeszła nad woj. bydgoskim gwałtowna burza z ulewą i deszczem i piorunami. Kilka pożarów powstało od wyładowań atmosferycznych w powiatach: Sepolno, Wyrzysk i Szubin, gdzie pastwa pożarów padło wiele zabudowań.

O godz. 18.00 przeszła nad powiatem Chojnice trąba powietrzna. Szczególnie we wsi Cichocin mieszkańcy przeżyli chwile grozy. Szalejąca wichura z piorunami wyrwała wprost zabudowania i wyrwała drzewa. Zniszczone zostały dwa domy mieszkalne, 6 stodół, 4 budynki z inwentarzem, szopy itd. Straty dotychczas nie udało się obliczyć. Są one jednak poważne. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Komunikat MO

Dla uściślenia danych zawartych w anonimowej informacji dotyczącej napadu rabunkowego w dniu 1 czerwca br. na Urząd Pocztowy w Warszawie, prosimy o skontaktowanie się z organami milicji. Propozycje odnośnie dyskrecji i nagrody akceptujemy.



„Najpiękniejsza mężatka” Ameryki na rok 1960 — 36-letnia Margaret Pribe. Pani Pribe, która zdystansowała 51 kandydatek, jest matką czworga dzieci.

Fot — CAF

Paryż na rozdrożu

Podróż prezydenta de Gaulle'a do Rzymu była jego pierwszą oficjalną polityczno-dyplomatyczną ekskursją za granicę. De Gaulle zaczął od sąsiada Francji, z którym także i IV Republika szukała bliskich kontaktów. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że polityka zagraniczna prezydenta de Gaulle'a wyrasta z ziaren zasianych przez poprzednie rządy. Militarna bowiem współpraca na linii Paryż — Bonn — Rzym, zwana potocznie trójkątem zbrojeniowym, nie zrodziła się z przyściem do władzy nowego reżimu Francji, lecz została odziedziczona przez V Republikę.

Przypomnijmy tu, że jednocześnie z rozbudowywaniem politycznej współpracy między Francją a NRF szły starania — uwięzione zresztą powodzeniem — wzmacniania trójkąta. W grudniu ubiegłego roku minister obrony NRF — Strauss, minister obrony Włoch a dzisiejszy premier — Segni i francuski minister spraw wojskowych — Guillaumat, osiągnęli na konferencji w Paryżu porozumienie w sprawie ujednolicenia uzbrojenia armii wszystkich trzech krajów.

Podróż prezydenta de Gaulle'a do Włoch wypadła nagle, już po uformowaniu się nowej agencji Paktu Atlantycznego, mającej za zadanie produkcję rakiet na licencji amerykańskiej typu Hawk. Do tego konsorcjum weszło 5 towarzystw zachodnio-europejskich: belgijskie Charleroi, francuskie Thomson-Houston, zachodnoniemieckie Telefunken, włoskie Finmeccanica i holenderskie Philips. Montaż rakiet odbywał się we Francji. Tak więc gruntnie porozumienie trójkąta stało się trzonem szerszej współpracy państw, z których żadne nie jest członkiem klubu atomowego.

Ujęty najbardziej ogólnie cel francuskiej polityki zagranicznej, podkreślany wyrażnie od objęcia władzy przez gen. de Gaulle'a, to wzmocnienie jej międzynarodowego autorytetu — „odbudowa wielkości Francji”. Realizacji tych zamierzeń służył projekt de Gaulle'a z września ub. r. reformy struktury organizacyjnej Paktu Atlantycznego, a także służyły temu celowi zabiegi Francji o amerykańską pomoc w rozwoju broni atomowej, mającej umożliwić Francji zajęcie fotela w klubie mocarstw atomowych. Zabiegi te — jak wiadomo — skończyły się niepowodzeniem.

Paryż, wzmacniając i podkreślając ścisłą współpracę z Bonn, pragnął pokazać swym anglosaskim sojusznikom, że chce i może przeciwstawić im nowy układ sił w łonie NATO. Na konferencji genewskiej ministrów spraw zagranicznych okazało się wszakże, iż trwanie w okopach starej polityki Adenauera, mającej stosunkowo niedawno jeszcze pełne poparcie i sym-

patię Waszyngtonu, nie budzi już zachwytu po drugiej stronie Atlantyku, nie mówiąc o Londynie.

Amerykanie patrzą dziś do syć krytycznym okiem na politykę Paryża. Podkreślanie wielkości Francji zakrawa w ich oczach na lekkie anachronizm o mocno nacjonalistycznym zabarwieniu, a dążenia de Gaulle'a umacniania prestiżu Francji kosztem wspólnoty Zachodu znajduje jak najbardziej krytyczną ocenę. Zachowanie bowiem tej jedności i wspólnoty jest fundamentem bloku atlantyckiego.

Chociaż więc zachodnim sojusznikom ciągle jeszcze jest najłatwiej demonstrować tę jedność tam, gdzie idzie o utrzymanie antyradykalnego stanowiska — i tu zresztą zachodzą już pewne zmiany — to jednak Paryż dostrzegł wyraźną groźbę swego osamotnienia. Nie chcąc kapitulować, a nie mając szans na wejście do klubu atomowego przy pomocy USA, rząd francuski postanowił podjąć próbę utworzenia silnej kontynentalnej grupy zachodnio-europejskiej. Elementem tej grupy, dotychczas najmocniej uwypuklany przez Paryż, była współpraca Paryż — Bonn. Drugim członkiem ma być wspólnota Paryż — Rzym.

Sęk wszakże w tym, że wyniki wizyty de Gaulle'a nie zdają się wskazywać na oszałamiający sukces jego dyplomacji, co wynika przede wszystkim z tego, że Włochy nie zamierzają fundować Francji nowego przyrostu jej prestiżu, narażając się jednocześnie USA. Kalkulacja Rzymu jest niesłychanie prosta. Pogłębianie się sporu francusko-amerykańskiego i kłopoty z polityką Paryża muszą wysunąć Włochy jako następnego na liście faworyta Stanów Zjednoczonych w strefie śródziemnomorskiej. Dlatego właśnie rząd włoski okazał niewiele entuzjazmu dla francuskiego projektu bloku śródziemnomorskiego — Francja, Włochy, Hiszpania, Maroko — mając w zanadrzu szerszy projekt, włączający kraje arabskie i ciesząc się poparciem Waszyngtonu. Paryż ciągle jeszcze stoi na rozdrożu.

TADEUSZ ROJEK

W środę, dnia 1 lipca 1959 r. zmarł

Władysław Raczkowski

prof. zwyczajny, dziekan wydz. wokalnego Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, dyr. art. Opery Łódzkiej, członek Związku Kompozytorów, Laureat Nagrody Muzycznej m. Łodzi, b. prof. Konserwatoriów w Warszawie i Poznaniu, h. dyr. Filharmonii w Warszawie i Łodzi — wielce zasłużony dla polskiej kultury muzycznej artysta i pedagog, odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy znakomitego muzyka, nieodżałowanego wychowawcę-pedagoga i przyjaciela.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 10 w kościele Św. Krzyża w Łodzi.

Pogrzeb tegoż dnia o godzinie 17 z kaplicy cmentarza katolickiego w Łodzi, przy ul. Ogrodowej.

Rektor, Senat, Profesorowie i Studenci
PAŃSTW. WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W ŁODZI

Dyrektor, Rada Pedagogiczna i Młodzież
PAŃSTW. ŚREDNIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W ŁODZI

oraz Administracja obu uczelni.

ANTON MARCZYŃSKI



— Tak. Poznałem po swoim węźle, jaki zrobiłem na tym długim, jasnym sznurze. Brak tu tylko połówki wiosła, które złamałem na czyjeś główce i którym wyszczerbiłem palisadę zębów buzi syna waszego tego policmajstra. Usunięcie złamanego wiosła, kapturów i swastyk z tej łodzi świadczy, że pewne przebiegi inteligencji, czy sprytu miewa Fuehrer tutejszych młodzieńców i chuliganów imię Red. Pan oczywiście wie, kto to Red — trajkotal zniżonym głosem Rafał, umieszczając wiosła w dulkach.

— Każdy to wie.

— Z wyjątkiem mnie — bąknęło do rymu nie echo zaiste.

— ...wie, że z powodu czerwono rudych włosów przewzisko „Red” nosi od najmłodszych lat Dariusz Druman. — Rzekłszy to machinalnie, Wielki Tytan K. K. K. i wodzirej dorosłych fanatyków we wschodniej Georgii palnął się dłońmi w czoło, jak człowiek, który nareszcie rozwiązał dręczącą go od dawna zagadkę. — Tam do licha! Wierc do Dariusz jest owym zakonspirowanym wodzirejem naszej rozfanatyzowanej młodzieży!

— Jak również hersztem przyszłej, obecnie na pański koszt debiutującej szajki porywaczy dzieci dla wymuszenia okupu — dodał Polak, zadzynał wiosłować. — Bo po wyjściu z pustelni, gdy pan ujrzał przy księżycu jego wysoka postać i charakterystyczny chód, poznał go pan chyba nareszcie, chociaż Dariusz potrafił zmienić sobie to, co najtrudniej zmieniać: brzmie-

— 264 —

nie głosu. Czy zatem nie miałem racji dwustuprocentowej co najmniej?

— Zdaje się, że pan miał rację. Ale pewność zdobędę dopiero wówczas, gdy z jego trupa zedrę kaptur! — odparł Curr ze złowrogim spokojem i cicho.

Chwilę później z boku zaterkotał motorek i niebawem motorówka o długości najwyżej 10 stóp prześcignęła ciężką Rafałową karykaturę gondoli w drodze ku wylotowi czarnego neutralnego kanału między dwoma jasnymi kępami szuwarów.

— A czyż motorboat, którym Dariusz mknie tam przed nami nie przypomina panu fonetykę i sylwetkę majej motorówki pańskiej bratanicy?

— Tak, panie Królik. Ten łajdak widocznie ukradł łódź, albo wyludził ją od Arlenki na dzisiejszą noc pod jakimś niewinnym pretekstem.

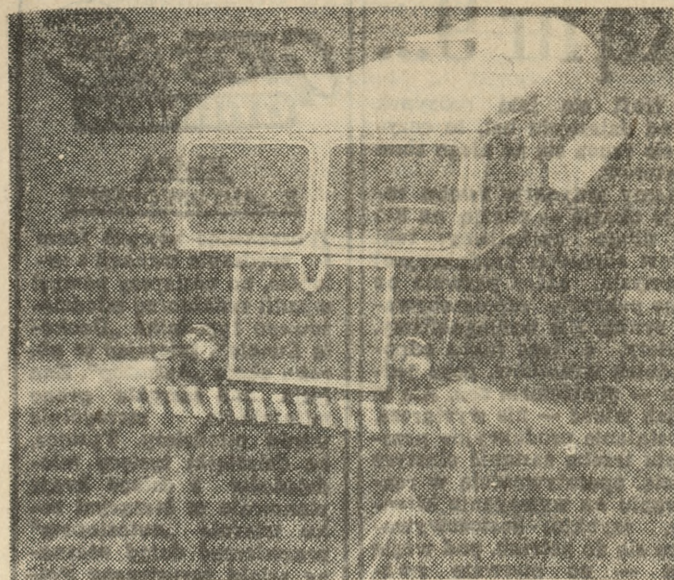
— Co nie byłoby dlań rzeczą trudną wobec notorycznej naiwności tego niewinnego na wylot dziewczątka — dorzucił Rafał, hołdując zasadzie, że nie należy wyrażać się ujemnie o świeżych nieboszczykach i pełnych wiosnianej świeżości flirciarkach, zwłaszcza gdy się jest blisko obmawianych. — Siedząc tyłem do dziobu naszej nawy, nie dojrzałem światelka, o którym Dariusz wspominał. Jak to ono miało migać?

— Na przemian raz krótko, raz długo.

— Krótki wyblysłk, a po nim długi, albo kropka i kreska, to litera „a”, według telegraficznego alfabetu, jaki skomponował zdolny rzeźbiarz i wynalazca Samuel Finley Morse. Czy od litery „a” nie zaczyna się imię lub nazwisko któregoś z pańskich domowników lub gości?

— Aubert! Redanowi jest na imię Aubert! — przypomniał sobie milioner, który nie cierpiał także i Kanadyjczyka, choć ów pragnął uwolnić go od uprzykrzonej żony alkoholizki. — Miałem zatem dobry wdech, podejrzewając od początku, że w porwaniu Jimmaczał łapy fatygant mej małżonki!

(C d n.)



Będzie czystiej w miastach...

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontu Taboru Mechanicznego i Sprzętu Budowlanego we Wrocławiu produkuje na podwoziu samochodu „Star” wozy do zmywania i polewania ulic. Pierwsza partia wozów skierowana zostanie do Szczecina. Do końca bież. roku Przedsiębiorstwo wykona 60 polewaczek.

CAF — fot. Włoszczuk

Najlepszymi fotoreporterami — Prażuch i Holzmann Jesienią Wystawa Fotografii Prasowej

W Warszawie obradowało jury II Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Prasowej. Rozpatrzone 761 zdjęć nadesłanych przez 81 fotoreporterów gazet i tygodników. Wśród na destianych prac znajdowały się 290 zdjęć prasowych i 92 fotoreportaży. Jury postanowiło nie przyznawać I nagrody RSW „Prasa” (5000 zł) za foto reportaż obrazujący najważniejsze wydarzenia ubiegłego roku. W zamian za to postanowiono przyznać dwie równorzędne II nagrody po 4000 zł i III nagrodę — 2000 zł, które otrzymali: Wiesław Prażuch („Świat”) za fotoreportaż „Nie dziela w Leningradzie”, Marek Holzmann („Polska”) za całość prac zaprezentowanych

Dychów otrzyma zdalne kierowanie

W najbliższym czasie w potężnej Hydroelektrowni w Dychowie (woj. zielonogórskie) zakończony zostanie montaż i instalacja urządzeń zdalnego sterowania. Dzięki tym urządzeniom oddalona od Dychowa o 150 km Okręgowa Dyspozycja Mocy w Poznaniu będzie mogła przesyłać impulsy na włączenie i wyłączenie linii oraz na uruchomienie względnie zatrzymanie pracy poszczególnych turbin zespołów Dychowa.

Zasadnicza aparatura instalacji w Dychowie została wykonana przez Zakład Elektroenergetyki przy Politechnice we Wrocławiu.

Zainstalowanie nowoczesnych urządzeń w Dychowie wiąże się jednocześnie z pracami przygotowawczymi do uruchomienia trzeciego turbinowego zespołu co nastąpić ma w najbliższych latach. Moc elektrowni wzrośnie wówczas o 50 proc., a moc zainstalowanych zespołów pompowych o 100 proc. (ZAP)

Na placu Kolumba...

Nowy Jork odkrywa ZSRR

Modele trzech radzieckich satelitów, 6-metrowej długości model lodolamacza atomowego „Lenin”, trzypokojowe mieszkanie z nowej dzielnicy w Moskwie, panorama jednego z ukraińskich kolchozów — dawniej i dziś. ...Najnowocześniejsze obrabiarki — automaty i samochody, nowe typy kombinów górniczych i kolekcja radioaparatów, elektronowe maszyny liczące, telemechaniczne układy sterujące i półprzewodniki. Wyniki badań Arktyki i Antarktydy, pokazy wszechstronnego zastosowania izotopów promieniotwórczych, urządzenia do ciągłego rozlewu stali, makiet wielkiej fabryki butadienu. Model lotniska i stosowane w medycynie odbiorniki kolorowej telewizji, futra i tekstyla, książki, kryształ, rzeźby... I wszystkie maszyny czy makiety — w ruchu; wszystkie eksponaty ilustrowane fotografiami, filmami i informacjami z taśm automatycznych magnetofonów.

Tak — prawdziwą encyklopedią obecnego życia Związku Radziec-

kiego, dotychczasowych zdobyczy ludzi radzieckich i planów na najbliższe lata — jest uroczyste otwarcie w Nowym Jorku przez pierwszego wicepremiera ZSRR — F. Kozłowa, wystawa: „Osiągnięcia ZSRR w dziedzinie nauki, techniki i kultury”.

Plac Kolumba, gdzie znajduje się gmach „Colosseum”, przyciągał uwagę Amerykanów już od pierwszych dni montowania radzieckiej wystawy. Jeden za drugim przychodzili dziennikarze i fotoreporterzy, stale ktoś z kierownictwa wystawy był wzywany do telefonu: jedni zgłaszali grupowe wycieczki, inni, znający język rosyjski, ofiarowywali swoje usługi jako przewodnicy, inni znów zadawali najprzeróżniejsze pytania. Przed otwarciem co dzień odbywały się w „Colosseum” konferencje prasowe — dziennikarze amerykańscy zapoznawali się kolejno ze wszystkimi działami radzieckiej wystawy.

Zainteresowanie Amerykanów jest tym bardziej zrozumiałe, że

jest to pierwsza po 20 latach — od chwili Światowej Wystawy w Nowym Jorku — wystawa tak szeroko pokazująca Związek Radziecki społeczeństwu USA. Celem zarówno jej, jak i odbywających się w ciągu 40 dni trwania wystawy pokazów radzieckich filmów panoramicznych i występów radzieckich zespołów artystycznych — jest zapoznanie społeczeństwa amerykańskiego z życiem narodów radzieckich i możliwie jak najszerze wyrażenie woli Związku Radzieckiego rozszerzenia współpracy, nawiązania kontaktów gospodarczych i kulturalnych z USA, umocnienia wzajemnego zrozumienia.

Przed rokiem, w liście wystosowanym do prezydenta D. Eisenhowera, premier ZSRR — N. S. Chruszczow wskazał na rozmaite możliwości rozwoju radziecko-amerykańskiej wymiany handlowej. ZSRR mógłby na przykład zakupić w Ameryce urządzenia przemysłowe na sumę kilku miliardów dolarów, mógłby również zwiększyć swój eks-

port do USA. Właśnie na wystawie w Nowym Jorku amerykańscy businessmeni mogą zapoznać się z wzorami radzieckiej produkcji eksportowej i mogą uzyskać wyjaśnienia od obecnych na wystawie specjalistów. Podczas wystawy ma przyjechać do Nowego Jorku grupa radzieckich przedstawicieli przemysłu, rolnictwa i handlu, którzy będą mogli zarówno prowadzić pertraktacje handlowe, jak podpisywać odpowiednie kontrakty.

Ten również cel — rozszerzenie i wzmocnienie wszelkiego rodzaju kontaktów między obu krajami — przyświeca pobytowi w USA pierwszego wicepremiera ZSRR — F. Kozłowa. Prasa amerykańska do tej oficjalnej wizyty przywiązuje dużą wagę i podkreślając, że wicepremier Kozłow odwiedzi szereg największych miast, spotka się z wieloma czołowymi działaczami politycznymi i gospodarczymi, między innymi z prezydentem Eisenhowerem, wiceprezydentem Nixonem i sekretarzem stanu Herterem — pisze, jak na przykład „New York Times”, o pogłoskach, że „zapowiedziane spotkanie... będzie pewnego rodzaju „podkreśleniem na szczycie”.

A klimat wystawy — temu sprzyja jak najbardziej.

(API)

K. ZAREWICZ

Technika trudna lecz ciekawa

Automatyka na codzień

Na stołach do ćwiczeń pełno aparatów. W ich tajniki wprowadzają mnie: adiunkt, mgr inż. Zdzisław Kachlicki i starszy asystent inż. Stanisław Polowczyk.

— Widzi pan tu jedynie część urządzeń, z jakimi już zapoznali się studenci — mówi inż. Polowczyk. — Wiele aparatów, które u nas powstało, poszło w świat, do różnych zakładów. A nawet za granicę.

— W ubiegłym roku — dodaje inż. Kachlicki — wystawiliśmy na Targach Poznańskich przyrząd zwany sonometrem. Służy on do badania jakości betonu. Ma zastosowanie wtedy, gdy chcemy zmierzyć jakość betonu w murze bez niszczenia go czyli wycinania jego fragmentu. Daje wystarczającą dokładność pomiaru. Całą serię sonometrów zakupił od nas ZSRR, a poza tym także Węgry i Rumunia, nie mówiąc już o przyrządach wykonanych dla polskich zakładów.

— U Was powstał prototyp, lecz gdzie wykonano te serie?

— Także u nas. W zakładzie elektroautomatyki, naszym go-

spodarstwie pomocniczym, jak się to oficjalnie nazywa. To jest, jak gdyby mały zakład produkcyjny. Otóż owe sonometry teraz unowocześniamy i zmieniamy ich konstrukcję. Ale sonometr jest tylko jednym przykładem znacznie szerszego zagadnienia, a mianowicie elektrycznych pomiarów wielkości nieelektrycznych.

— Proszę popatrzeć — inż. Polowczyk podchodzi do szarej skrzynki, patrzącej na nas wielkim czerwonym okiem. Bierze do ręki coś w rodzaju kabła, dmucha w jego zakończenie. Czerwone oko zgasło, a zapaliło się inne, niebieskie.

— Reakcja jest natychmiastowa. Rolę czujnika temperatury odgrywa tu półprzewodnik. Ten przyrząd można zastosować do automatycznego regulowania temperatury pieców, lodówek, przy czym jest on początkiem całego układu automatycznego, sterującego innymi urządzeniami zależnymi od pracy i temperatury pieca.

— Regulator temperatury — mówi dalej inż. Polowczyk — jest pracą dyplomową studenta. Dotykając czujnikiem aparatu ciała, z łatwością znajduje się miejsca zapalne w organizmie człowieka, inaczej trudno uchwycić.

A oto miernik obrotu maszyn — mówi inż. Kachlicki. — Nasz miernik przy pomocy fotokomórki liczy obroty niemyślnie. Urządzenie to może być podstawą dla całego układu automatycznego.

— Czy coś prezentowaliście na Targach?

— ... urządzenia elektronowe dla Instytutu Badań Jądrowych w Świerku. Zresztą nasza katedra rozwijać się będzie m. in. właśnie w kierunku budowy urządzeń elektronowych z zastosowaniem przy pomiarach izotopów promieniotwórczych.

— Kierownik katedry, docent Szubert — dodaje inż. Polowczyk — przebywa właśnie od kilku miesięcy w Świerku.

*

Katedra Elektroniki i Automatyki Politechniki Poznańskiej należy do tych, do których przykłada się na uczelni szczególną wagę. Niewątpliwie podstawowe znaczenie ma fakt rozwijania przez nią działu techniki, mającego bodaj największą przyszłość. Corocznie kilkunastu absolwentów — specjalistów od automatyki, opuszcza politechnikę. Potrzebni są oni przemysłowi chemizemu (najczęściej chyba wprowadzającym automatyzację), fabrykom elektrycznych przyrządów pomiarowych, przemysłowi radiowemu, elektromedycynie (izotopy, rentgeny, dla termia itp.). Prowadzi się też wieczorowy kurs magisterski z tych specjalności.

Charakterystyczna rozmowa studentów:

— Z czego będziesz się specjalizował?

— Jeśli tylko się uda, to z automatyki.

W zespole łaskarskim

Zespół łaskarski w Stargardzie Szczecińskim, założony w ub. roku 12 rolników. Celem zespołu jest zagospodarowanie ponad 300 ha łąk w okolicy Stargardu. W roku ubiegłym zagospodarowano już 28 ha. Pierwszy tegoroczny pokos z tych łąk dał około 70 q siana z hektara, a łąki te będą koszone jeszcze 2 razy. Praca nad zagospodarowaniem całości potrwa do 1962 roku. Zwiększa zbioru siana pozwoli na zwiększenie hodowli o 100 procent. Już w tym roku członkowie zespołu planują zakup traktora i narzędzi towarzyszących. Na zdjęciu: zwózka siana z zagospodarowanych łąk. CAF — fot. Miedza

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Wszystkiego najlepszego na przyszłość i dziś

Dzisiaj Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. W tym dniu solidarności i braterstwa spółdzielców całego świata, a wśród nich i Polaków, wielomilionowe rzesze członkowskie składają obrachunek ze swej działalności.

W naszym województwie obchodzą MDS interesuje się znaczną częścią mieszkańców. Kilkaset tysięcy obywateli zrzesza bowiem w swych szeregach spółdzielczość spożywców, pracy, zaopatrzenia i zbytu, produkcyjna, mleczarska, kredytowa itp. Ogromny zasięg ruchu spółdzielczego, to wynik dużych osiągnięć gospodarczych i społecznych, wynik wieloletniej tradycji, sięgającej końca ubiegłego wieku.

Centralne uroczystości MDS w Wielkopolsce odbędą się dziś i jutro w Poznaniu. Złożą się na nie: akademie, na której nastąpi dekoracja odznaczaniami zasłużonych działaczy spółdzielczych. Otwarcie nowej przystani wioślarskiej Klubu „Poznań” na Wale, festyn nad Jeziorem Kierskim i start do wyścigu kolarskiego Poznań—Warszawa, inicjującego przez sportowców-spółdzielców z „Poznań”. Organizatorem uroczystości w naszym województwie jest Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

Wszystkim spółdzielcom życzymy z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości wszystkiego najlepszego na przyszłość i dobre zabawy na dziś. (zm)

16 lipca

LOSOWANIE PREMII PKO

W dniu 16 lipca br. odbędzie się w Poznaniu II-gie losowanie premii pieniężnych, w których udział wezmą wszystkie obywateli posiadające książeczki oszczędnościowe założone w PKO do końca drugiego kwartału br.

Przewiduje się rozlosowanie około 165 premii w postaci 200 proc., 100 i 50 proc. przeciętnego stanu wkładów na książeczkach w kwartale.

20 lipca

...MOTOCYKLI

Losowanie odbędzie się w Warszawie. Udział w losowaniu weźmie około 20 tys. książeczek premiiowych założonych do 30 kwietnia br., w tym około 2.200 książeczek z woj. poznańskiego. Na każdych 300 książeczek przypadnie premia w postaci motocykla WFM.

Każdy kto chce brać udział w przyszłym październikowym losowaniu — musi założyć premiiową książeczkę oszczędnościową najpóźniej do końca lipca br.

25 lipca

...SAMOCHODÓW

W tym losowaniu weźmie udział około 100 tys. premiiowych książeczek, założonych do dnia 15 kwietnia br. w tym ok. 11 tys. — z Wielkopolski. Do rozlosowania przypada 85 samochodów różnych marek. (pch)

Nowy ośrodek żeglarski w Trzebieży

Wszyscy amatorzy sportu żeglarskiego z radością przyjmą wiadomość o zorganizowaniu ogólnokrajowego „Centralnego Ośrodka Żeglarskiego Polskiego Związku Żeglarskiego” w Trzebieży.

Ośrodek otrzymał piękny budynek i przystań. Dokonano prac remontowych i adaptacyjnych, zakupiono łódki i wyposażenie. Kluby żeglarskie Szczecina, Gdyni i Gdańska obiecały przekazać Trzebieży 8 jachtów morskich i żakowców oraz kilka szalup i jolii. (API)

Pracownicy poszukiwani

Ucz się zawodu! Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Ogrodowa 12 przyjmie uczniów w zawodach: monter instalacji centralnego ogrzewania, monter instalacji wodno-kanalizacyjnej. Czasokres trwania nauki — 3 lata. Warunki przyjęcia: ukończony 16 rok życia oraz ukończone 7 klas szkoły podstawowej. Wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami. Dla zamiejscowych możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym. Po ukończeniu nauki zagwarantowane zatrudnienie oraz perspektywa uzyskania wysokich zarobków. K4994

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem oraz kierownika warsztatu ślusarskiego poszukuje zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5039.

Trzy sprzedawczynie do sklepów garmazeryjnych przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Garmazeryjne. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji — Poznań, Rybaki 18a, III piętro. K5040

Wysoko kwalifikowanych uczniów stol., poleowników, stolarzy meblowych — zatrudni zaraz Spółdzielnia CPLiA „Stolarnia Ludowa”, Poznań, Kordeckiego 12, tel. 644-61 — warunki pracy do omówienia na miejscu. K5042

Głównego inżyniera, starszego inżyniera, do działu wykonawstwa oraz technika budowy (majstra budowy) przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna 3. Warunki pracy, pracy i mieszkaniowe do omówienia. K5044

Inżyniera wzgl. technika na stanowisko głównego mechanika poszukują od 1. VII. 1959 r. Zielonogórskie Zakłady Wyrobów Papierowych w Dreźnie. Wymagania: wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki, lub średnie wykształcenie techniczne i 6 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych. Wynagrodzenie zgodne z obowiązującym w przemyśle papierniczym taryfikatorem. Mieszkanie zapewnione. K5045

Masarzy i rzeźników zatrudni natychmiast Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Obornikach Śląskich, ul. Łokietka nr 18. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5050

Każdą ilość robotników niekwalifikowanych do prac w odlewni przyjmą zaraz Zakłady Metalurgiczne, Poznań, ul. Krancowa 15. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Zakładów Metalurgicznych, pok. 206. K5070

Większą ilość sprzedawczyń przyjmie Dom Handlowy „Delikatesy”, Poznań, Plac Wolności 4. Zgłoszenia w Referacie Kadr, od godz. 9—14. K5079

Stolarzy, palacza, kucharkę, salowe i pracowników fizycznych przyjmie zaraz Miejski Szpital Specjalistyczny Położniczo-Ginekologiczny, w Poznaniu, ulica Sam. Engla 31. 23841g

Pracownika fizycznego przyjmie zaraz Zarząd Cementarza w Górczynie, Poznań, Piotra Ściegiennego 35/40. Praca stała. 23896g

3 pielęgniarki oraz 3 pracowników fizycznych zatrudni zaraz Państwowe Prewentorium dla Dzieci w Jeziorach (dawniejsza Greizerówka). Wynagrodzenie według siatki plac Ministerstwa Zdrowia. Mieszkanie i stołówka na miejscu. Reflektuje się tylko na osoby samotne. K5166

Praca

Ucznia powyżej lat 17 przyjmie w naukę elektroinstalatorstwa dział telefonów. Zgłoszenia z krótkim życiorysem również z okolicy Poznania (możliwość dojazdu) pod Poznań 1 skrytka pocztowa 280. 22802g

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, Matejki nr 11. 23631g

Ucznia i czeladnika blacharskiego przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Kościelna 24. 23632g

Uczeń ślusarski potrzebny. Topolski, Poznań, Gwardii Ludowej 46. 23652g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 2a, parter. 22789g

Kupno

„Auto-informator” załatwia wszelkie usługi przy kupnie-sprzedaży samochodów i motocykli. Informacje, porady, badania techniczne, drobne naprawy na miejscu. Zaprzysiężony biegły inż. Z. Kozłowski Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 90-54. 21637g

Kupię pianino. Chmielewska, Poznań, Gwardii Ludowej 66 m. 10. (Listownie). 22776g

Sprzedaż

Norki wysprzedaje gniazdom, na życzenie trójkami z rodowodami. Blach — standard i kolorowe. Poznań-Dębica, Malinowa 11. 21459g

Sprzedam klatki list. Poznań, Czerwonej Armii 21 m. 4. 23603g

KSIEGOWA

biegłą

przyjmie zaraz

POZNAŃSKIE WYDAWN. PRASOWE
POZNAŃ, ulica Grunwaldzka nr 19
Dział Kadr. K4918

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
ELEWACYJNYCH
POZNAŃ, ulica Woźna nr 11

PRYJMUJE ZLECENIA

na wykonanie w okresie zimy 1959/1960 r.

remontów względnie adaptacji sklepów,

budynków hal produkcyjnych i t. p.

K5098

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
W ŚRODZIE Wlkp., ul. Czerwonej Armii 4

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

2 KONI PÓŁCIEŻKICH,
1 PLATFORMY 3-tonowej i UPRZEŻY.

Przetarg odbędzie się 8 lipca 1959 r. o godz. 10 w Środzie, ul. Czerwonej Armii 4. K5154

PRZEDSIĘB. PRODUKCJI POMOCNICZEJ
BUDOWNICTWA TERENOWEGO
NOWA SÓL, ulica Matejki 25, telefon 206

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

MONTAŻU MŁYNA KULOWEGO
typ „Berima” do przemiatu żużla granulowanego na cement plastyczny w Betoniarńi Malomice, pow. Szprotawa.

Urządzenie młynowe znajduje się na miejscu w Betoniarńi. Dokumentacja techniczna montażu do wglądu w Przedsiębiorstwie. Termin wykonania 31 grudnia 1959 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 20 lipca 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca 1959 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godzinie 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta wzgl. uwzględnienie przetargu bez podania powodów. K5133

Cegły białej wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski, Poznań, Zakręt 10, tel. 639-66 — dzielnica Ostrowo. 20196g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gietę oraz dla lalek polecamy: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 21201g

Planina markowa okazuje się sprzedaje Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39. 21822g

Pralki o napędzie elektrycznym sprzedajemy bez talonu. Poznań, Droga Dębńska 12. 22759g

Wózki głębokie ceratowe, spacerówki „Warszawa”, drewniane, gietę dla lalek, zabawki, kieliszki, komplety likierowe, tylko o dobrej jakości. Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 21478g

Ciągnik „Zetor” 25 po remoncie sprzedam. Poznań, Mottego 5 m. 15, od godz. 15—18. 23006g

Sprzedam warsztatik na szalik (stolowy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17304p.

Samochód KDF sprzedam. Poznań, Ogrodowa 11. 23342g

Sprzedam snopowiazakę „Fahr” w dobrym stanie. Poznań-Lazarz, Karłow-skiego 22 m. 11. 23602g

Okazyjnie sprzedam żniwarkę konną marki „Derling” w dobrym stanie. St. Michalak, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 23606g

Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań, Grodzka 61 m. 1. 23613g

Spiesznie sprzedam motocykl 350 cm z przyczepką lub bez. Poznań, Szewska 11 m. 11, od godz. 16. 23616g

Tanio sprzedam komplet form rzu wtrysk (młynki) od pieprzu z zorganizowanymi częściami metalowymi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23637g.

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Fintera 38 m. 2. 23663g

Lisy niebieskie 19 trójek kwiatowych wykot z możliwością pozostawienia na wychów, tchorez młode z klatkami, kurczaki 6-tygodniowe rasy karłowate i leghorn 600 szt. sprzedam. Poznań, Ostrowska 25. 23662g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Fintera 38 m. 2. 23663g

Różne

Fotografie nagrobkowe — wysoki połysk wykonuje: Chrapkowski, Warszawa, Wspólna 35. Informacje listownie. K3938

Grępiujemy odręcznie na koldry półfabrykaty wó. kiennicze, stare koldry, wełnę. Poznań, Droga Dębńska 12 (przedostatni przystanek 15). 15403g

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, inne futerkowe. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a (narożnik Wroblewski). 20125g

Wypożyczam porcelanę, szklę na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 21477g

Ośle z kołami na 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza na dogodnych warunkach Autometal, Poznań-Jeżyce Mla 17, tel. 834-33. 22847g

CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE
PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO
W POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 231/235

zaprasza przedsiębiorstwa państwowe i koncesjonowane prywatne do

SKŁADANIA OFERT

na wykonanie w biurach i salach konstruktor-
skich

INSTALACJI OŚWIECZENIA JARZENIOWEGO
składającego się z 140 kompletów jarzeniowych
2 x 40 W, z dostawą własnych materiałów.

Termin składania ofert pisemnych do dnia
13 lipca 1959 r.

Termin wykonania instalacji — sierpień 1959 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5151

PAŃSTWOWE PREWENTORIUM DLA DZIECI
W JEZIORACH

OGŁASZA PRZETARG

na następujące prace:

OŚWIECZENIE TERENU PREWENTORYJNEGO
przez założenie lamp jarzeniowych, założenie
pompy głębinowej, demontaż tablicy rozdziel-
czej oraz inne drobne prace elektryczne.

Termin składania ofert w ciągu 7 dni od daty
ogłoszenia. Oferty mogą składać przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze jak również pry-
watne.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferty.
Prace do rozpoczęcia zaraz, co najmniej jednak
w ciągu jednego miesiąca. K5167

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl WFM.
Poznań, Słowackiego 44/
46 m. 6. 23622g

Zniwarkę Deering sprze-
dam. Wieruszewski Po-
znań-Zegrze, Ostrowska
138. 23625g

Tchorez-fretki 4 sztuki ta-
nio sprzedam. Poznań,
Pogodno, Kasztelańska 17.
23635g

Motocykl DKW-NZ-350 ta-
nio sprzedam. Poznań,
Wojskowa 18 m. 3, po go-
dzinie 16. 23638g

Suknie letnie, sukienki i
bluzeczki tanio sprzedam.
Poznań, Strzelecka 12 m.
5. 23639g

Pianino Seiler sprzedam.
Poznań, Owsiarfa 32a m.
10, dojazd tramwajem 15
i 16. 23643g

Sypialnię nową, brzoza
kanadyjska, szafa 220 cm
szer, 4 drzwi sprzedam.
Poznań, Grunwaldzka 394.
23646g

Pianino do ćwiczeń oka-
zyjnie sprzedam. Poznań,
Wawrzyńska 8 m. 2.
23648g

Sprzedam motocykl „Ja-
wa” 175 przejechane 300
km. Poznań, Dąbrowskie-
go 426 m. 48 (dojazd tro-
lejbusem do końca). 23651g

Tanio sprzedam krawe-
działy budowlane (oś, od
4—6 m), przekroje różne.
Poznań, Dzierżyńskiego
267 m. 13, od godz. 19—21.
23660g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” oraz Zik-Zak gabi-
netową prawie nową sprze-
dam. Poznań-Solacz, Wiel-
kopolska 7 m. 3. 23661g

Maszynę „Singer” kraw-
edzią sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Lisy niebieskie 19 trójek
kwiatowych wykot z mo-
żliwością pozostawienia
na wychów, tchorez młode
z klatkami, kurczaki 6-ty-
godniowe rasy karłowate
i leghorn 600 szt. sprze-
dam. Poznań, Ostrow-
ska 25. 23662g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” sprzedam. Poznań,
Fintera 38 m. 2. 23663g

Lokale

Zamienię 3 pokoje, kuch-
nię, łazienkę w centrum,
c. o., telefon, nowe budow-
nictwo. Konir, na podobne
w Poznaniu. Warunki
do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla nr 17862p.

Dwie pracujące panienki
poszukują pokoju, rów-
nież za zwrotu kosztów
remontu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 23587g.

Szukam pokoju lub miesz-
kania. Zapłata z góry lub
udzieli pożyczki. Zgło-
szenia: Poznań 1, skrytka
pocztowa 70. 23588g

Zamienię pokój z kuch-
nią, parter (Jeżyce), za-
mienię na 2 pokoje z ku-
chnią tej samej dzielnicy
względ. Łazarz-Gruntwald.
Zwrócę koszty remontu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
23590g.

Piekarnię czynną, skład,
mieszkanie pod Poznań-
niem bezkonkurencyjną
wydzierżawię. Oferty Bi-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 23594g.

Kawaler na posadzie po-
szukuje pokoju przy kul-
turalnej rodzinie, może
być umeblovany lub czę-
ściowo umeblovany. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 23608g.

Przewieźnemu Dyrek-
cji, Współpracowni-
kom Przedsiębior-
stwa Remontowo-Mon-
tazowego, Współkole-
torom, Krownym i Zna-
jomym, którzy wzięli
udział w pogrzebie
meo najdroższego
meza i kochanego ta-
tusia, sp. 23599g.

ZYGUNTA
AMONOWICZA
oraz za liczne wienie-
cie i kwiaty, okazuję po-
moc i wyrażę szczerze-
go współczucia, serdecz-
ne podziękowanie
składa ZONA
23711g

Sprzedam dom w centrum
Poznania 4-piętrowy cały
lub idealną połowę z wol-
nym mieszkaniem. M.
Kruczkowska, Grodzisk
Wlkp., Szeroka 8. 23580g

Dom pod Poznaniem, ma-
sywny z piekarnią, skła-
dem czynnym, dwa ogro-
dy zamienię na dom w
Poznaniu lub sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
23593g.

Zabikowo! Sprzedam ta-
nio działkę 2.500 m² Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 23558g.

Sprzedam dom w centrum
Poznania 4-piętrowy cały
lub idealną połowę z wol-
nym mieszkaniem. M.
Kruczkowska, Grodzisk
Wlkp., Szeroka 8. 23580g

Dom pod Poznaniem, ma-
sywny z piekarnią, skła-
dem czynnym, dwa ogro-
dy zamienię na dom w
Poznaniu lub sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
23593g.

Sprzedam dom w centrum
Poznania 4-piętrowy cały
lub idealną połowę z wol-
nym mieszkaniem. M.
Kruczkowska, Grodzisk
Wlkp., Szeroka 8. 23580g

Dom pod Poznaniem, ma-
sywny z piekarnią, skła-
dem czynnym, dwa ogro-
dy zamienię na dom w
Poznaniu lub sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
23593g.

Sprzedam dom w centrum
Poznania 4-piętrowy cały
lub idealną połowę z wol-
nym mieszkaniem. M.
Kruczkowska, Grodzisk
Wlkp., Szeroka 8. 23580g

Dom pod Poznaniem, ma-
sywny z piekarnią, skła-
dem czynnym, dwa ogro-
dy zamienię na dom w
Poznaniu lub sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
23593g.

Sprzedam dom w centrum
Poznania 4-piętrowy cały
lub idealną połowę z wol-
nym mieszkaniem. M.
Kruczkowska, Grodzisk
Wlkp., Szeroka 8. 23580g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO

im. GEN. W. WRÓBLEWSKIEGO
(dawniej „AMADA”)

GDANSK - LETNICA, ulica Wiślna nr 19

zawiadania

że w okresie od 22 czerwca do 10 lipca
przeprowadzają kapitalny remont.

W związku z powyższym w tym okresie rynek zaopatry-
wany jest w margarynę produkcji innych zakładów.

Już z dniem 11 lipca

ukaze się ponownie w sprzedaży

znana z wysokiej jakości margaryna
mleczna produkcji naszych zakładów.

ZADAJCIE W KAŻDYM SKLEPIE MARGARYNY PRODUKCJI
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W GDANSKU.

K5133

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKR. ZACHODN.

ELEKTROWNIA POZNAŃ - GARBARY

prosi zainteresowane przedsiębiorstwa

o ZŁOŻENIE OFERT

na wykonanie następujących

ROBÓT MALARSKICH:

- malowanie farbą olejną rurociągów wodnych i parowych izolowanych o powierzchni ca 950 m²;
- malowanie farbą olejną konstrukcji żelaznych o powierzchni ca 500 m²;
- malowanie farbą olejną (szwedzką) zbiorników izolowanych o powierzchni ca 450 m²;
- malowanie farbą wapienną ścian i sufitów hali fabrycznej o powierzchni ca 2.000 m²;
- malowanie farbą olejną okien żelaznych zewnętrznych i wewnętrznych na wysokościach od 1 m do 18 m, o powierzchni ca 1.000 m².

Termin wykonania robót do 15. IX. 1959 r.

Oferty



Tu nie wolno się kąpać!

Fot. — K. Przychodźki

Operacja „Kanał”

Sytuacja nie jest najlepsza. Na przeszło 400 tys. poznaniaków, tylko 302 tys. korzysta z dobrodziejstwa kanalizacji. Perspektywy? Również niezbyt pocieszające. W 1960 roku ilość korzystających z kanalizacji ma wzrosnąć do 332 tysięcy. „Ma” — bowiem postulowane nakłady na robociznę w tym zakresie winny osiągnąć 32 mln. zł. Część tych pieniędzy mogą jednak pochłonąć wodociągi.

Potrzeby są tu ogromne: plan przewiduje, że zużycie w naszym mieście wody wyniesie w 1960 roku — 90 tys. m sześciennych na dobę, podczas gdy już obecnie w dniach „szczytu” koniecznych jest 99 tys. metrów sześciennych.

Do najpilniejszych zadań w dziedzinie kanalizacji trzeba zaliczyć rozbudowę sieci. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to możemy oczekiwać w 1960 roku dokończenia budowy kolektora Poznań-Wschód (odcinek VIII do ul. Książęcej) oraz rowu odprowadzającego od rzeczki Głównienka do Warty. Pozwoli to na uruchomienie kolektora i przyjęcie ścieków z zakładów przemysłowych prawego brzegu Warty. Ponadto przewiduje się połączenie kolektora Dolnej Włdy z tym na Garbarach, a to w

celu odciążenia urządzeń kanalizacyjnych Włdy i dokończenia budowy pływalni przy stadionie miejskim.

W tymże roku 1960 — jak wynika z wyjaśnień dyrektora MPWiK, inż. Kruszony — mamy doczekać się w związku z budową ośrodka zdrowia i rozbudową urządzeń Politechniki — kolektora sanitarnego przy ulicy Kórnickiej. Co jeszcze? Budowa I części kolektora junkowskiego, który początkowo odbierać będzie ścieki sanitarne z Świerczewa, później zaś jako tak zwany kolektor ulgi strefy dolnej pozwoli skanalizować Fabianowo, Junikowo, Ławicę i Krzyżownik.

Drugim ważnym zadaniem jest modernizacja przepompowni i oczyszczalni ścieków

na lewym brzegu Warty. Oczekuje się, że w 1961 roku placówka ta dzięki zastosowaniu nowych pomp, krat do wylawiania stałych nieczystości, rozdrabniarek i urządzeń energetycznych — będzie mogła odebrać 80 tys. m sześć. (obecnie 55) ścieków na dobę. Dzięki temu Warta będzie mniej przypominać cuchnący strumyk i rozwiązany zostanie problem kanalizacji Górzyńska, Fabianowa, Junikowa, Ławicy i Krzyżownik. Przepompownie odciążą przewidziany w planach kolektor ulgi strefy górnej, który 80 procent ścieków z tych dzielnic wprowadzi do oczyszczalni bez przepompowywania. Ale to ostatnie dotyczy już lat 1961—1965... (ak)

ODPOWIADAMY

Izabela G. — Wyczerpujących informacji udzielił Panu Woj. Przeds. Handlu Meblami. (3412)

Zb. Sobczak. Szpecący szylid przy ul. Dąbrowskiej został przez kolekturę Toto-Lotka usunięty. (3640)

J. Drewnik, Wanda T., Poznań. Na listy odpowie prawnik.

Wiktor Jankowski — Puszczyno. Jak nas powiadomił Prezydent Pow. Rady Narodowej — Wydział Spraw Wewnętrznych, organizacja „Świadkowie Jehowy” nie jest zgłoszona w tut. Prezydium. (3934)

Z. Chojnacki — Poznań. Sprawa Pana została bezzwocznie załatwiona, a usterki usunięte. (3686)

K. K., Luboń 3. Należy powiadomić MO. Sam wystąpić Pan nie może, gdyż nie wolno Panu, o ile „goście” pańskiego lokatora nie zakłócają spokoju — ingerować w cudze sprawy i wkraczać do mieszkania.

Zgubiono — znaleziono

Pozostawiono w taksówce (granatowa „Warszawa” MPK) dnia 2 bm. około 9 rano teczkę z zawartością pieniędzy — pożyczonych na lekarstwa dla chorego dziecka. Znalezcę prosimy o zwrot do redakcji, pok. 59. (i)

Lipiec	Imieniny
4	Elżbiety
Sobota	Stońce: wsch.: g. 4.21 zach.: g. 20.59

Teatry

NOWY — g. 19.30 „Klub kawalerów”; MARCINEK — g. 16.30 — „Kropka — Kreska i Agnieszka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 14.45, 16, 20.15 „Winchester 73” (USA, 12 l.); BALTYK — g. 15, 17.30, 20 „Piknik” (USA, 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Każdy może mnie zabić” (franc., 18 l.); MUR — g. 15, 17.30, 20 „Skrzydłowa” (węg., 18 l.); WARTA — g. 16.30 — „Komisarz i róża” (franc., 12 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Stewardessy” (NRF, 13 l.); CZTERNASTKA — g. 16.30 — „Tańczące molo” (ameryk.-ang., 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 16.30 — „Winda na szafot” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Gość z zaświatów” (franc., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Biedni, ale piękni” (włoski, 18 l.); TECZA — g. 16.30 — „Rzymskie wakacje” (USA, 16 l.); SCALA — g. 16.30 — „Białe noce” (włoski, 18 l.); OSIEDLE — g. 16.30 — „Kochanek lady Chatterley” (franc., 18 l.); MALTA — g. 16.30 — „Pod przegierzem” (jug., 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Na tropie” (franc., 12 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Przygoda Arsenia Lupina” (franc., 18 l.); WZASOWICZ (Puszczyno) — g. 20.15 „Rancho Texas” (polski, 18 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 bajki, g. 18 i 20 „Zamach” (polski, 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9 — 21 „Japonia wczoraj i dziś” (II cz.).

Przed startem o XVII „Złoty Kask”

Zaledwie jeden dzień dzieli nas od dorocznej największej imprezy motocyklowej na wojskim torze.

Jutro zobaczymy prawie 40 wytrawnych kierowców z NRD, ZSRR i Polski w walce o „Złoty Kask”. Mają również startować zgłoszeni zawodnicy Francji. Brak jednak o nich bliższych danych. Wciąż jeszcze napiwają dalsze zgłoszenia od kierowców, przygotowujących gorąco swoje motory do niedzielnego wyścigu.

Zawody rozpoczną się o godz. 15.30. Każdy wyścig odbywa się na 10 okrążeniach toru (21 km). W wyścigu finałowym startują wszyscy kierowcy, zakwalifikowani w wyścigach kwalifikacyjnych i to na maszynach, na których uzyskali czasy nie gorsze niż 60 sekund w stosunku do zwycięzcy wyścigu kwalifikacyjnego danej kategorii. Jednakże kategoria niższa eliminuje z udziału w wyścigu finałowym kategorię wyższą w przypadku uzyskania czasu lepszego.

Wyścig finałowy odbywa się w ten sposób, że najpierw startują motocykle kategorii najniższej. Po upływie czasu oznaczonego handicapem startują kolejno w odpowiednich odstępach maszyny kategorii wyższych.

Zwracamy uwagę wszelkim pojazdom, że na tor wojski po dążać mogą jedynie od strony Golecina. Ul. Dąbrowskiej będzie dla ruchu kołowego na Wolę zamknięta. (p)

Akademickie mistrzostwa Polski

Trzeci dzień trwania IX Akademickich Mistrzostw Polski przyniósł nową sensację. Wyeliminowany został z rozgrywek w siatkówce mężczyzn jeden z głównych kandydatów na mistrza I ligową drużyną AZS — Wrocław. Siatkarze wrocławscy przegrali, po dramatycznej walce, z drużyną AZS Kraków 2:3.

Ponadto w rozegranych 3 bm. meczach uzyskano następujące wyniki:

Siatkówka kobiet:

AZS Poznań — AZS Lublin 3:0 (15:8, 15:11, 15:11).

AZS Białystok — AZS Gdańsk 3:0 (15:5, 15:13, 15:11).

Koszykówka mężczyzn:

AZS Poznań — AZS Kraków 73:36 (40:14).

3 bm. rozpoczęły się z udziałem około 300 zawodników rozgrywki eliminacyjne w lekkiej atletyce, a w sali MDK turniej szermierczy we florecie kobiet.

Olmedo mistrzem Wimbledonu

Sukcesem Peruwianczyka — Olmedo, grającego obecnie w barwach USA, zakończył się turniej tenisowy o mistrzostwo Wimbledonu w grze pojedynczej mężczyzn. W rozegranym w piątek finale pokonał on Australijczyka Laverę 6:4, 6:3, 6:4.

Wykorzystać wakacje Niech jeziora zastąpią pływalnie

Co jakiś czas dowiadujemy się z prasy codziennej, bądź też w potocznej rozmowie, o nowej ofercie utonięcia. Tego rodzaju nieszczęśliwych wypadków jest dużo i w ciągu roku liczba ofiar na terenie całego kraju dochodzi nawet do tysiąca osób. Wiele wypadków spowodowanych jest, nie stety, lekkomyślnością. Ktoś bezpośrednio po podróży rowem czy długiej i uciążliwej wycieczce rzuca się w nurt zimnej wody. Rezultat? Atak serca. Inny znów, powodowany naszą narodową junakerią, chce wpław przepłynąć duże jezioro. Na środku zawiodły go siły... Jeszcze ktoś z innych kąpał się w stanie nietrzeźwym.

Największe jednak żywe „clo” pobiera woda wśród tych którzy nie umieją pływać, czy niedostatecznie opanowali arkana tej sztuki. Takich jest najwięcej. I nad tą sprawą na leży się właśnie zastanowić.

Na wyższe uczelnie czy do szkół średnich przychodzi młódzież, nie umiejąca pływać. Nauczyciele są bezradni. Wiele miejscowości naszego województwa nie posiada żadnych możliwości do stworzenia warunków dla nauki pływania.

Nie ma basenów, bezpiecznych jezior, w których można by przeprowadzać z młodzieżą zajęcia. Jeszcze tragiczniej jest w Poznaniu. Ponad 400-tysięczne miasto posiada bowiem tylko dwie pływalnie (letnią i zimową). Stąd też w zasadzie pływackie zajęcia szkół średnich nie są możliwe, w każdym razie dla części uczniów. Większą część godzin rozdzielili pomiędzy siebie kluby. WSWF względnie organizacje. Dla uczniów, niestety, już nie ma miejsca. Nie dlatego, żeby ktoś naukę pływania sabotował. Wręcz przeciwnie. Wielu trenerów jak np. Kurnatowski czy Gromadziński prowadzą zajęcia ze szkołami. Nauczycieli oni wielu ludzi pływacko. Wszystkie to jednak jest mało. Poznańskie warunki nie pozwalają na przeprowadzenie jakiejś szerszej akcji. Na pływalniach jest bowiem tłok.

Stąd też inny wniosek. Powinniśmy wykorzystać okres wakacji, kiedy młodzież przebywa na obozach i koloniach. Wiele obozów znajduje się właśnie nad pięknymi jeziorami. Wykwalifikowane siły instruktorskie, które muszą się na obozach przecież znajdować, miałyby więc duże pole do popisu.

82,96 w oszczepie

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Göteborgu Szwed — Friedriksson odniósł niespodziewane zwycięstwo nad rekordzistą świata w rzucie oszczepem Amerykaninem — Al Cantello. Szwed rzucił 82,96 m, ustanawiając rekord swego kraju. Jest to również najlepszy tegoroczny wynik europejski w tej konkurencji. Amerykanin musiał zadowolić się drugim miejscem stosunkowo słabym rzutem — 75,19 m.

W ciągu kilkunastu dni trwania obozu można nauczyć pływania. Myślę, że to byłaby właściwie pojęta sprawa wychowania fizycznego. Często jest jednak przeciwnie. Kierownik kursu czy kolonii jako jedyny środek gwarantujący bezpieczeństwo uważa ograniczenie kąpiel do minimum. Nic to nie daje. Jest to tylko strusim chowaniem głowy w piasek. Pływać młodzież musi ktoś nauczyć. Pamiętajmy bowiem, że już starożytni przegadywali tym, którzy ani czytać, ani pływać nie potrafili...

Wi. Ofierski

Oburzające!

Opinia sportowego Poznania wstrząśnięta jest wydarzeniem w sekretariacie KKS Lech. Nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń biurowych, podpalili szafę, w której znajdowały się akta klubowe i zde molowali lokal. Mało tego, wandalę, — bo inaczej nie można ich nazwać — rozbili nawet cenne trofeum — puchar pamiątkowy z orłem, zdobyty przez koszykarzy i ukradli zegar przywieziony przez piłkarzy z ZSRR. Po swym „wielkim wyczynie” sprawcy wciągnęli czarną flagę na maszt i zbiegli.

Można by o tym bezprzekładnym akcie głupoty i szowinizmu napisać wiele. Można by potępić ludzi chcących swoje chuligańskie wybryki usankcjonować sympatiami sportowymi. To na nic się nie zda. Ostatnie słowo należy do naszych władz milicyjnych, które rozpoczęły już zresztą śledztwo. Sprawców skandalu, potępia bowiem każdy uciciel kibic. (Wi. Of.)

Polacy wygrali z siatkarzami ZSRR

Wielki sukces odnieśli nasi siatkarze, startujący w między narodowym turnieju w Bukareszcie. Polacy pokonali reprezentację Związku Radzieckiego, występującego pod firmą Moskwy 3:2 (11:15, 15:7, 9:15, 15:12, 15:9).

Gasiorek finalistą w Zinnowitz

Polski tenisista Gasiorek, uczestniczący w międzynarodowym turnieju w Zinnowitz, odniósł w piątek poważny sukces. W półfinale gry pojedynczej mężczyzn pokonał on Węgry Szikszay'a 6:3, 6:2, 6:0, kwalifikując się do finału, w którym w niedzielę spotka się z Czechosłowakiem Kordą.

Juskowiak w Moskwie

W 15-osobowej ekipie naszych lekkoatletów, którzy udają się na zawody o Memoriał Braci Znamieńskich do Moskwy, znalazł się jedyny reprezentant Wielkopolski, młody sprinter — Juskowiak.

(p)

Dziecięca spartakiada

Na Stadionie 22 Lipca w Poznaniu odbędzie się dziś o godz. 15.30, organizowana przez Radę Przedsiębiorstwa Zw. Zaw. Metalowców, dziecięca spartakiada zakładowa HCP. Przewiduje się, że wezmie w niej udział około 160 chłopców i dziewcząt.

Program zawodów obejmujący konkurencje lekkoatletyczne i wyścigi rowerowe. Zwycięzcy wezmą udział w spartakiadzie okręgowej, która odbędzie się 16 bm. we Wrzesznie. (Of.)

Kto kim gdzie?

Godz. 17.00 Akademickie Wojskowe Mistrzostwa Polski na Malcie.

Godz. 19.00 Lech — Arkonia. Mecz o mistrzostwo II ligi piłki nożnej. Stadion na Dobrym.

Akrobacje i tresura lwów atrakcjami cyrku „Humberto”

Po szwedzkim — Trolle Rhodin i niemieckim — „Buscha”, serię zagranicznych cyrków, które odwiedziły Poznań podtrzymał czesłowski — „Humberto”, który niedawno rozbił swój namiot na placu przy ul. Ratajczaka. Sympatycy goście czesłowaccy dali w Poznaniu już trzy programy.

Korzystając z odwiedzin w cyrku poprosiliśmy o podzielenie się wrażeniami z pierwszych dni pobytu w Poznaniu i szczegóły dotyczące programu kierownika zespołu czeskiego — p Dvoraka.

— Jesteśmy z pobytu w Poznaniu bardzo zadowoleni — powiedział on. Szczególnie imponowała mi poznańska publiczność, która umie ocenić i zna się na sztuce cyrkowej. Cieszy mnie także, że mimo jak wy to nazywacie — sezonu ogórkowego mamy podczas występów prawie komplety widzów.

— Może coś o programie? — Bierzcie w nim udział około 40 artystów, no i oczywiście zwierzęta. Narazie występują tylko białe niedźwiedzie i lwy, których tresura jest bardzo ciekawa i emocjonująca. W najbliższym czasie otrzymamy z Pragi „posiłki”. Spodziewamy się lada chwila przybycia tran sportu ze słoniem, wielbłądami, kofmami i bawolami. Ciekawa jest również akrobatyka napowietrzna, która wywołuje wiele oklasków.

W ostatnich dniach czerwca powiat wągrowiecki miał aż 3 pożary. Czwarty pożar wybuchł w Prusinowie pod Srebrnem. Tam piorun ogłuszył go spodarza i gospodynię Jaskułów. Duże tam straty w budynkach i inwentarzu.

„Elektryczny pastuch” pod Runowem (pow. Wągrowiec) prawdopodobnie był przyczyną śmierci 60-letniego rolnika Fr. Witkowskiego.

Cegielnie rostarzewskie przejęły sztandar przechodni od mosińskich Zakładów Ceramicznych za wyniki w ostatnim kwartale zeszłego roku i w pierwszym kwartale roku bieżącego.

We wielu powiatach na tej chwili debatuje się nad reorganizacją gromad. Wiele z nich bowiem jest za małych, nie może sobie dać rady, koszty zaś utrzymania są duże. Na 40 gromad w powiecie ostrowskim 17 ulegnie likwidacji.

Zalogi fabryk piłą bardzo chętnie na Fundusz Budowy Szkół. Mieszkańcy wsi jednak nie kwapią się z ofiarnością. (jp)

Pralnia będzie!

Wczoraj zamieściliśmy notatkę pt. „Żeby tak nasza PSS...” mówiącą o tym, że kaniowska PSS uruchomiła samoobsługową pralnię. Tego samego dnia dostaliśmy odpowiedź Zarządu Poznańskiej PSS. Brzmi ona tak:

„Pralki i inne urządzenia mamy. Pralnię samoobsługową możemy otworzyć choćby jutro. Niestety — mimo usilnych starań — nie możemy otrzymać lokalu!”

W imieniu tysięcy przyszłych klientek zwracamy się więc do ojców miasta. Pomóżcie! Zamknijcie jakaś licha knajpę lub wyrzućcie jakieś biuro ze sklepu!.. Niech pralnia będzie! (pch)

Rozm.: Wof.